

Ogród zaklęty



BOLESŁAW LEŚMIAN

POEMATY ZAZDROSNE

Ogród zaklęty

Tak mi mówili aniołowie,
Co znają prawdę, skrytą w słowie,
Że tam, gdzie, wisząc nad przestrzenią,
Brzegi wieczności się zielenią,
Przedarłszy czasu mdle osłony,
Wzgórzami tęsknot otoczony,
Zakwita ogród niezbadany,
Zaczarowany, obłąkany —
Zaczarowany skonem zorzy
I obłąkany mgłą bezdroży!

Więc, wizją skrzydeł spromieniony,
Szedłem w cudowne owe strony,
Poprzez stężonych snów urwiska,
Przez dawnych bytów uroczyska,
I napotkałem w swej podróży
Zerwanej niegdyś widmo róży,
I mary lilij, co w przestworze
Na widziadlanem tkwią jeziorze.

I spotykałem wśród rozdołów
Omszone zwłoki tych aniołów,
Których Bóg strącił w te bezdenie
Za potępięcze serc płomienie.
I spotykałem senne kraje,
Gdzie wszystko mgłą i mgłą się staje,
Gdzie się kołysze w mgieł odmęcie
Dziwaczny okręt przy okręcie,
A melancholii słodkie fale
Przez ich pokłady mkną niedbale
I w bezpowrotne płyną dale!..

Aż wreszcie, depcząc pierś obłoku,
Jakiegoś Boga mając w oku,
Z duszą na wschodzie i zachodzie,
Stałem błądy w tym ogrodzie!
Tam każde drzewo jest zaklęte,
Tam są topole wniebowzięte,
Kaskady drętwe, w snach skąpane,
Mocą obłądów sfaldowane,
I takich jezior tonie sine,
Że straszno spojrzeć w ich głębinę,
Że straszno spojrzeć w ich zwierciadła,

By twarz ci nagle nie pobladła,
Gdy ujrzysz skryte w nich widziadła.

Pod jednym drzewem niezbadanem,
Zaczarowanem, obłąkanem,
Gdzie każdy liść od marzeń kona,
Nawpół stworzona, wpół wysniona,
Królewna cudna odpoczywa!
Z skroni jej warkocz wonny spływa,
Spływa i wpływa w alej głębie,
Zwisa na każdej skały zrębie,
Po wszystkich ścieżkach tak się ściele,
Jak czarodziejskie jakieś ziele,
A w górze — srebrem pałająca,
Niewyczerpana głęb miesiąca!

Mów mi, królewno moja blada,
W jaki się mrok twój sen zapada?
I z jakich stron twych oczu dale?
I z jakich mórz twych warg korale?
I z jakich piekieł tve warkocze,
Po których drżący teraz krocze?
I mów mi, w jaką wiodą stronę
Warkocze twoje nieskończone, —
Bo mnie na wiek, na wiek już cały
Warkocze twoje opętały!

Ach! idźcie wszyscy, idźcie ze mną
Ku niej — w krainę ponadziemną,
Lecz nie pytajcie mnie (o, Boże!
I któż mnie spytać o to może?)
Gdzie jest ten ogród, gdzie te światy,
Do których wszystkie tęsknią kwiaty,

I wszystkie dusze snem ozdobne,
Co są do kwiatów tak podobne!
I skąd ta powieść moja zwiewna?
I czym jest cudna ta królewna?
Bo choć mi serce rozplómienia, —
Już nie pamiętam jej imienia!
I choć mi zawsze taka bliska, —
Już nie pamiętam jej nazwiska!

Lecz wiem, że ogród ten istnieje,
Że tai własne moje dzieje,
Ach! dzieje straszne, niezbadane,
Zaczarowane, obłąkane,
Bo mi mówili aniołowie,
Co znają prawdę, skrytą w słowie,
Żem tam, gdzie wisząc nad przestrzenią
Brzegi wieczności się zielenią,
Przedarłszy czasu mdłe osłony,
Wzgórzami tęsknot otoczony,
Zakwita ogród niezbadany,
Zaczarowany, obłąkany!
Zaczarowany skonem zorzy
I obłąkany mgłą bezdroży!

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ogrod-zaklęty>

Tekst opracowany na podstawie: Bolesław Leśmian, *Sad rozstajny*, wyd. J. Mortkowicz, druk W. L. Anczyc i Ska, Warszawa 1912.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Paulina Choromańska, natomiast korektę utworu ze źródłem wikiskrybowie w ramach projektu Wikiźródła.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.